



► O tym, jak można wykorzystać miejsce pod skośną połacią, często decyduje kąt jej nachylenia. Im jest mniejszy, tym trudniej to zrobić.
Projekt: architekt Damian Kaldonek, Projarch

FOT. PIOTR MASTALERZ

Jak dobrze urządzić poddasze

Skośne połacie dachu ograniczają przestrzeń i utrudniają praktyczne wykorzystanie całej powierzchni. Ale mają tę zaletę, że potrafią stworzyć niepowtarzalny klimat. Przedstawiamy pomysły architektów.

Tekst ANNA OKOŁOWSKA

Pomysły na aranżację poddasza mogą być rozmaite. Wiele zależy od tego, jaką przestrzeń mamy do dyspozycji. Ważne są kształt i kąt nachylenia dachu, wysokość ścianki kolankowej, miejsce komina i rozmieszczenie słupów. Podstawowa zasada jest taka, że im prostsze i wyższe ściany, tym łatwiej zagospodarować wnętrza.

Najłatwiej urządzić poddasze pod dachem dwuspadowym o dużym kącie nachylenia – większym niż 40°. Gdy dach jest stromy, wysokość pomieszczenia pod skosami szybko przyrasta – wystarczy zrobić krok do środka, odsuwając się od styku dachu za ścianą, żeby poczuć więcej miejsca nad głową. Jeżeli kąt

nachylenia jest mały, skosy są łagodne, ale w rezultacie w pomieszczeniu więcej jest niskich przestrzeni, w których nie da się ustawić zwykłych mebli.

Pod dachem wielospadowym sytuacja jest bardziej skomplikowana, a trudności z aranżacją przestrzeni wynikają z tego, że z reguły w jednym pomieszczeniu mamy do czynienia nie z jedną, a z dwiema lub więcej skośnymi połaciami. Stykają się one ze sobą, tworząc często niewygodne do urzędnienia niskie „kieszenie”. Najgorsza sytuacja jest wtedy, gdy skomplikowany dach ma mały kąt nachylenia – blisko 30°.

W zagospodarowaniu poddasza pomaga wysoka ścianka kolankowa, czyli pionowa ściana nad stropem parteru, na której spoczywają krokwie dachu. Jeżeli jest ona niska (w starych domach może

jej nie być w ogóle) mieszkańcy poddasza mają do wyboru – dostosować układ mebli do tej sytuacji lub ograniczyć powierzchnię poddasza, stawiając lekkie ścianki (tak zwane przedścianki) oddzielające nieużyteczne najniższe przestrzenie. Pierwsze rozwiązanie może dawać poczucie, że pokój jest większy, bo ma większą powierzchnię podłogi. Z kolei przedścianki mogą pomóc wygodnie go umeblować. Jeśli mają chociaż 70 cm wysokości, pozwalają postawić biurko czy łóżko przy ścianie.

Przedstawione niżej projekty dowodzą, że ograniczenia są twórcze – dzięki nim powstają ciekawe, oryginalne rozwiązania. Właścicielom prezentowanych poddaszy już żyje się piękniej i bardziej komfortowo. Dlatego warto się inspirować!

1. Ze słupami

Są częścią przestrzeni poddaszowej. Nie zawsze można je ukryć, a z reguły w ogóle nie warto tego robić.

– Nie należy obrażać się na słupy i maskować ich za wszelką cenę. Są szczerym elementem w tej ich przestrzeni. Po prostu trzeba je wkomponować w układ wnętrza – mówi Damian Kałdonek (Projarch), autor projektu dwupoziomowego apartamentu na strychu zabytkowej kamienicy.

Zastanawiając się nad urządzeniem poddasza, warto wykorzystać ustawienie słupów. Ich układ można dokomponować różnymi posadzkami i właśnie w ten sposób zasygnalizować podział otwartej przestrzeni na poszczególne strefy różniące się funkcjami.

Można też je wyeksponować. Rząd słupów, który biegnie przez wnętrze, nadaje rytm, porządkuje przestrzeń.

Ale już nawet jeden słup to ważny element graficzny we wnętrzu. Samo zaakcentowanie słupa, zastrzału, miecza oraz ich połączeń przez zastosowanie zaciosów, kołków czy stalowych mocowań może stać się główną ozdobą pomieszczenia.

Słupy można też wykorzystać do użytkowej aranżacji. Na poddaszu zaprojektowanym przez Damian Kałdonka wiszą na nich hamaki i worek treningowy. Jak twierdzi architekt doskonale sprawdzają się też jako elementy mocujące i podtrzymujące zasłony.

Bardzo ważny jest stan techniczny słupów. Jeśli nie jest dobry, architekt radzi, by zamiast je wymieniać, zastosować stalowe wzmocnienia

– Stal i stare drewno bardzo dobrze się ze sobą komponują, a do wzmocnień można podejść nie tylko praktycznie, ale także twórczo – mówi Damian Kałdonek.

W adaptowanym przez niego poddaszu do starych belek i słupów po obu stronach zamocowano stalowe ceowniki, które następnie połączono śrubami. Takie częściowo widoczne wzmocnienia podkreślają charakter aranżacji.



FOT. PIOTR MASTALERZ

► Odsłonięte słupy i kleszcze mogą mieć znaczenie nie tylko estetyczne, ale także użytkowe. Można na przykład zawiesić na nich hamak. Projekt: architekt Damian Kałdonek, Projarch



FOT. PIOTR MASTALERZ

► Rząd słupów może być główną ozdobą poddasza, która dodatkowo podkreśla oś widokową